

POSTANOWIENIE

Dnia 3 lutego 2026 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania M.Ś i M. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu o podleganie ubezpieczeniom społecznym, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3 lutego 2026 r., na skutek skargi kasacyjnej M.Ś. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 2025 r., sygn. akt III AUa 1012/22,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od M.Ś. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Sosnowcu 240 zł (dwieście czterdzieści) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 lutego 2025 r. Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację M.Ś od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 31 marca 2022 r., którym oddalono odwołania M.Ś. i M. spółki z o.o. w B. od decyzji Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Sosnowcu z dnia 21 listopada 2019 r.

Kwestią sporną w sprawie było ustalenie czy M.Ś. pozostawał w stosunku pracy z M. Spółka z o.o. w B. w okresie od 22 marca 2016 r. do 7 października 2019 r. Sąd Apelacyjny podkreślił, że przepisy kodeksu spółek handlowych

zezwalają na zawarcie umowy o pracę między jednoosobową spółką z o.o. a prezesem jednoosobowego zarządu (art. 210 k.s.h.), jednakże o zakwalifikowaniu zatrudnienia jako czynności pracowniczych nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy charakteryzujące stosunek pracy, (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1997 r., II UKN 86/96). Zatem ocena, czy członek zarządu podlega ubezpieczeniom społecznym z uwagi na zawarcie z nim umowy o pracę zależy od spełnienia wymagań nałożonych przez ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych oraz od zachowania elementów konstrukcyjnych stosunku pracy. Sąd Apelacyjny podzielił zapatrywanie Sądu Okręgowego, że przy ocenie stosunku pracy szczególnie istotny jest element podporządkowania pracownika pracodawcy, który jest warunkiem koniecznym (*essentialia negotii*) umowy o pracę, wyróżniającym ją spośród innych stosunków zobowiązaniowych, których przedmiotem jest świadczenie określonych czynności na rzecz innego podmiotu. Warunek ten nie jest spełniony w sytuacji występowania tej samej osoby fizycznej równocześnie w roli jedynego wspólnika (jedynego udziałowca), czyli właściciela kapitału, w tym, prezesa jednoosobowego zarządu, oraz w charakterze pracownika spółki. W takiej sytuacji trudno też mówić o ponoszeniu ryzyka związanego z zatrudnieniem przez pracodawcę, skoro w pewnym uproszczeniu pracodawca, jako właściciel wszystkich udziałów spółki i pracownik stają się niejako jedną osobą. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przeprowadzone w sprawie dowody zostały prawidłowo ocenione przez Sąd Okręgowy, ponieważ wskazują, że ubezpieczony był jedynym wspólnikiem spółki z o.o. i prezesem jednoosobowego zarządu w okresie od 22 marca 2016 r. do 7 października 2019 r., co powoduje, że pomiędzy ubezpieczonym a spółką brak jest pracowniczego podporządkowania oraz odpłatności za pracę. Faktycznie ubezpieczony nie miał w tym okresie bezpośredniego przełożonego, który jednocześnie nie podlegałby jemu samemu. Odnośnie kwestii braku odpłatności, praktycznie dochodziło tylko do przesunięcia majątkowego w ramach majątku samego wspólnika.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 i art. 12 ust.1 w zw. z art. 8 ust. 6 pkt 4 lub 5 ustawy o systemie

ubezpieczeń społecznych, a także na naruszeniu art. 385 k.p.c. przez dowolną ocenę, że apelacja ubezpieczonego jest bezzasadna w związku z art. 316 § 1 k.p.c.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na podstawie art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jako skargi oczywiście uzasadnionej. W skardze kasacyjnej postawiony został zasadniczy zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 6 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych albowiem tam wymienione osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, osobami wykonującymi pracę na podstawie innej umowy o świadczeniu usług, osobami z nimi współpracującymi i osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność lub osobami z nimi współpracującymi podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu a także z mocy art. 11 i 12 tej ustawy obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu. Skarżący podniósł, że w sytuacji, gdy ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu będąc pracownikiem przez okres 15 lat i zmiany składu osobowego spółki i zarządu wskutek śmierci drugiego wspólnika, wyłączenie ubezpieczonego z systemu ubezpieczeń społecznych jawi się jako rażąco naruszające prawo materialne i pozbawiające ubezpieczonego należnego mu ubezpieczenia obowiązkowego i składek odprowadzanych do systemu ubezpieczeń społecznych. Skarżący podniósł, że system ubezpieczeń społecznych jest zero- jedynkowy, a to oznacza, że jeżeli ZUS przyjmował deklaracje i przyjmował składki, to niedopuszczalne jest wyłączenie ubezpieczonego z systemu ubezpieczeń społecznych, a to uczynił organ rentowy i Sądy obu instancji, zamiast uchylić decyzję organu rentowego ze wskazaniem że może nastąpić tylko zmiana podstawy prawnej ubezpieczenia. Skarżący podniósł dalej, że nieustosunkowanie się przed Sąd drugiej instancji do wszystkich zarzutów apelującego narusza art. 385 k.p.c. w sposób tak oczywisty, że nie trzeba do tego głębszej lektury a tylko porównania zarzutów apelacji i uzasadnienia Sądu odwoławczego, a pominięcie zarzutów apelacji skłania do jednoznacznej konkluzji, że Sąd ferując wyrok nie miał w polu rozważań wszystkich zarzutów apelacji i tym samym uwzględnienie wszystkich zarzutów apelacji mogło doprowadzić do uznania apelacji za zasadną. Również zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. nie wymaga głębszej lektury, albowiem „obowiązkiem Sądu jest branie pod uwagę stanu rzeczy

istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji a zatem również tego co zostało wywiedzione i wykazane w apelacji”.

Sąd Najwyższy zważył:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Ujęta w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. przesłanka ma miejsce wtedy, gdy zasadność podniesionych w niej zarzutów wynika prima facie, bez głębszej analizy prawnej. Dotyczy to więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156). W przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. nie chodzi o wskazanie naruszenia prawa przez sąd meriti, choćby oczywistego, co dotyczy zwłaszcza uchybień w sferze prawa procesowego, lecz o to, aby wykazane uchybienia sądu skutkowały wydaniem oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004, Nr 13, poz. 230;

postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2012 r., I PK 157/11, LEX nr 1215115). W rozpoznawanej sprawie skarżący nie wykazał istnienia tak rozumianej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zarówno w doktrynie prawa pracy, jak i orzecznictwie Sądu Najwyższego, kwestionowana jest możliwość pracowniczego zatrudnienia członka zarządu będącego jedynym wspólnikiem spółki kapitałowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNP 1997, nr 17, poz. 320; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995, nr 18, poz. 227; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 131/98, OSNP 1999, nr 14, poz. 465; Z. Hajn, *Zatrudnianie się we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy*, [w:] *Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, XVIII Zjazd Katedr i Zakładów Prawa Pracy i Ubezpieczeń Społecznych. Warszawa 26 – 29 maja 2011 r.*, red. L. Florek, Ł. Pisarczyk, Warszawa 2011, s. 193 i n.). Argumentami przywołanymi przeciwko dopuszczalności pracowniczego zatrudnienia członka zarządu będącego jedynym wspólnikiem spółki kapitałowej jest przede wszystkim brak w tym przypadku podporządkowania pracownika poleceniom pracodawcy, stanowiącego konstytutywną cechę stosunku pracy. Wskazuje się, że podporządkowanie pracownika „samemu sobie”, jest pojęciowo wykluczone (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPiUS 1995, nr 18, poz. 227; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1996 r., II UKN 37/96, OSNP 1997, nr 17, poz. 320). Podnosi się także, że w społeczno-ekonomicznej pozycji jedynego wspólnika prowadzącego sprawy swojej spółki status wykonawcy pracy jest tak zdominowany przez status właścicielski, że staje się jedynie jego funkcjonalnym elementem, a jedyny wspólnik nie tylko nie wykonuje poleceń swego pracodawcy, ale jest też od niego niezależny ekonomicznie i wręcz dyktuje mu sposób działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 1998 r., II UKN 131/98, OSNP 1999, nr 14, poz. 465.). Jedyny wspólnik nie świadczy pracy na cudzą rzecz i cudze ryzyko, ale pracuje we własnym zakładzie, we własnym interesie, a zatem na własny rachunek (Z. Hajn, *Zatrudnianie się...*, s. 195). Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2013 (II UK 36/13, LEX nr 1391783) uznał, że jedyny (lub niemal

jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Inaczej mówiąc, tam gdzie status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje zdominowany przez właścicielski status wspólnika spółki z o.o. nie może być mowy o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy wspólnika, który w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto dyktuje mu sposób działania jako zgromadzenie wspólników. Za dopuszczalne należy uznać zawarcie umowy o pracę przez jedynego wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością ze spółką, jeżeli funkcje zarządu wykonują inne osoby oraz pod warunkiem, że praca spełnia warunki pracy właściwej dla stosunku pracy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2018 I UK 575/16, LEX nr 2488094). Jednocześnie jak przyjął Sąd Najwyższy w wyrok z dnia 18 lipca 2023 r., III USKP 83/22, (OSNP 2024, nr 1, poz. 12) podważenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu stosunku pracy wskazanego przez płatnika w zgłoszeniu do tych ubezpieczeń zgodnie z wolą ubezpieczonego, nakłada na organ rentowy powinność rozstrzygnięcia w innym postępowaniu o podleganiu ubezpieczeniom na innej podstawie (na przykład z tytułu umowy o świadczenie usług). Znając zaprezentowane poglądy, które Sąd Najwyższy jednolicie prezentuje w swoim orzecznictwie, staje się jasne, że skarga kasacyjna nie spełnia przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Naruszenie art. 385 k.p.c. oraz art. 316 § 1 k.p.c. w kontekście oczywistej zasadności skargi kasacyjnej wymyka się ocenie Sądu Najwyższego. Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie sprecyzował bowiem do jakich zarzutów apelacji nie ustosunkował się Sąd Apelacyjny. Zauważyć przy tym należy, że o tym, że skarga jest oczywiście uzasadniona, nie może decydować argumentacja zawarta w uzasadnieniu jej podstaw (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2018 r., II UK 277/17, LEX nr 2490632). Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie

musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2016 r., I PK 59/16, LEX nr 2160130; z dnia 10 marca 2016 r., II CSK 10/16, LEX nr 2009500; z dnia 26 lutego 2016 r., V CSK 518/15, LEX nr 2015640; z dnia 24 września 2015 r., II PK 27/15, LEX nr 2019527). Jeśli zaś chodzi o naruszenie art. 316 k.p.c. nie jest jasne, czy w ocenie skarżącego Sąd Apelacyjny powinien wziąć pod uwagę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem Okręgowym czy Sądem Apelacyjnym. Wskazuje bowiem, że „obowiązkiem Sądu jest branie pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy przed Sądem I instancji a zatem również tego co zostało wywiedzione i wykazane w apelacji”. W tych okolicznościach nie sposób twierdzić, że skarga kasacyjna jest „oczywiście uzasadniona”.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[A.P.]

[SOP]